

DOWÓDCA OPERACYJNY: AKTYWNOŚĆ ROSJAN UKIERUNKOWANA NA ANAKONDĘ, ALE NIE ZWIĘKSZONA [NEWS DEFENCE24.PL]

Nie odnotowaliśmy zwiększonej aktywności Federacji Rosyjskiej, ani zachowań agresywnych. Widzimy natomiast, że ćwiczenie Anakonda 18 jest bacznie obserwowane i są prowadzone działania przeciwko niemu – powiedział Defence24.pl dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych gen. dyw. Tomasz Piotrowski.

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych prowadzi obecnie największe tegoroczne ćwiczenia wojskowe w Polsce – Anakonda 18. Aktualnie trwa faza dowódczo-sztabowa tych manewrów. Jednocześnie to samo dowództwo odpowiada w strukturach Sił Zbrojnych RP za operacyjne kierowanie systemem rozpoznania oraz prowadzenie analiz.

Tymczasem w ostatnich dniach okręty rosyjskie siłą powstrzymały jednostki ukraińskiej floty przed wejściem z Morza Czarnego na Morze Azowskie przez Cieśninę Kerczeńską, między rosyjskim Półwyspem Tamańskim i zaanektowanym w 2014 r. Krymem.

Gen. Piotrowski powiedział Defence24.pl, że mimo Anakondy Dowództwo Operacyjne RSZ śledzi i analizuje, co się dzieje, zarówno przy pomocy źródeł otwartych, jak i elementów wojskowego łańcucha zbierania informacji.

Czytaj też: [Kryzys na Morzu Azowskim. "Nieważne kto ma rację, ważne kto ma rakiety"](#)

- Nie zdradzę żadnej tajemnicy, jeżeli powiem, że każde ćwiczenie jest obserwowane przez stronę rosyjską z dużym zainteresowaniem i pojawiają się też działania w domenie informacyjnej – powiedział dowódca operacyjny.

W tym kontekście gen. Piotrowski zwrócił uwagę na opublikowaną na jednym z portali internetowych zmyśloną wypowiedź dowódcy 12 Dywizji Zmechanizowanej gen. dyw. Macieja Jabłońskiego, który miał jakoby skrytykować dowódcę operacyjnego z powodu nieudanej przeprawy na Wiśle. Rzecz jednak w tym, że takie słowa nigdy nie padły, a portal, który je sfabrykował, już nieraz publikował fikcyjne wypowiedzi polskich oficerów. *- Zakładam, że to nie jest przypadkowe. Sprawa jest badana, ale kierunek jest oczywisty – powiedział gen. Piotrowski.*

Notabene nieprawdziwy "wywiad" z gen. Jabłońskim pojawił się w internecie kilka dni po tym, jak Defence24.pl opublikowało rozmowę z tym dowódcą.

Czytaj też: [Dowódca 12 DZ: trzeba optymalnie wykorzystać to, co mamy \[WYWIAD\]](#)

Dowódca operacyjny powiedział jednak, że obserwowana aktywność rosyjska dotyczy jedynie Anakondy 2018.

Nie obserwujemy niczego, co byłoby zwiększoną aktywnością rosyjską nakierowaną na nasz kraj i nasze granice, ani w zakresie zbierania informacji, ani oddziaływania na nas. To, co odnotowujemy ostatnio, jest sensu stricto związane z ćwiczeniem Anakonda 18 r. Jest reakcją na to ćwiczenie i przeciwko niemu.

dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych gen. dyw. Tomasz Piotrowski

Pytany przez Defence24.pl o wydarzenia takie, jak niedawne przechwycenie rosyjskich samolotów przez belgijskie F-16, które aktualnie uczestniczą w NATO-wskiej operacji ochrony przestrzeni powietrznej państw bałtyckich, gen. Piotrowski zaznaczył, że nie było to wydarzenie różniące się od tego, co w regionie Bałtyku jest już regułą. – *To są rzeczy, które są normalnie procedowane. Nasze samoloty też wychodzą na przechwycenie, żeby pokazać naszą gotowość i obecność, a także w celach treningowych* – wyjaśnił dowódca operacyjny.

Yesterday, [#F16 @beairforce](#), currently deployed in the [#Baltic](#) Region to safeguard the integrity of [@NATO](#) airspace, intercepted [#Russian](#) Flanker Jets flying w/o flight plan. Our mission [@BelgiumDefence](#) is to protect your security pic.twitter.com/JBjFxSLXTc

— Belgian Air Force (@BeAirForce) [29 listopada 2018](#)

Nie odnotowaliśmy zwiększonej aktywności, ani zachowań o znamionach agresywnych. Mówię tutaj o naszej wschodniej granicy, o północnej granicy, o granicy morskiej, o wodach terytorialnych. Nic, co byłoby szczególną aktywnością, która nakazywałaby nam zachowywać nadzwyczajną czujność lub podnosić u nas gotowość.

dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych gen. dyw. Tomasz Piotrowski

Jednocześnie zapewnił, że polskie rozpoznanie baczniej obserwuje poczynania Rosjan. – *W poniedziałek na zespole zwołanym przez pana ministra rozważaliśmy możliwe scenariusze i czy są jakiegokolwiek indykatory, które by wskazywały, że to zagrożenie może się przesuwać w naszym kierunku. Jak najbardziej się temu przyglądamy, ale oceniamy, że scenariusz podobny do tego, co zdarzyło się w Cieśninie Kerczeńskiej jest mało prawdopodobny na Morzu Bałtyckim czy w cieśninach duńskich* – powiedział dowódca operacyjny.

Czytaj też: [Modernizacja Marynarki Wojennej po polsku. Tym razem fregaty przeciwlotnicze?](#)

[\[KOMENTARZ\]](#)

Podkreślił, że konflikt rosyjsko-ukraiński narastał od kilku lat i ciągle pokazuje nowe oblicza. – *Ten konflikt pokazuje, jak ten świat jest innowacyjny, jeśli chodzi o zagrożenie i jak musimy być czujni, a i tak nas zaskakuje* – powiedział gen. Piotrowski.

Zwrócił uwagę, że w Cieśninie Kerczeńskiej rosyjska straż graniczna oddziaływała na ukraińskie jednostki wojskowe, gdy tymczasem bardziej typowy rozwój wypadków to starcie wojskowych z obu stron lub oddziaływanie pograniczników na jednostki cywilne. Nawiązał też do zablokowania przejścia pod mostem kerczeńskim przez rosyjski statek. – *Jak to się stało, że tankowiec, po którym widać po linii zanurzenia, że jest prawie pusty, wszedł na mieliznę w tak newralgicznym miejscu?* – pytał retorycznie gen. Piotrowski.

Czytaj też: [Ostre strzelanie na Anakondzie \[Defence24 TV\]](#)